

nego wiatru rozszerzał się z niesłychaną gwałtownością. O ratunku nie mogło więc być mowy. Drewniane domy bowiem, wysuszone na słońcu, płonęły jak zapalki.

Przed wieczorem, już koło godziny szóstej,

Herrn JULIUS HOLZMÜLLER,

Kunstmaler,

Hochwölgeboren.

Krakau, Oesterreich.

Geehrter Herr!

Eine schöne und zugleich lebhaft Aquarelle aus Ihrer eigenen Hand, die Sie aus Bewunderung der Siege des japanischen Heeres im letzten Kriege als Andenken jener Zeiten durch Herrn Felix Fischer, Ehrenkonsul in Wien, sehr liebenswürdigst mir haben zuteil werden lassen, richtig empfangen zu haben, bestätigend spreche ich Ihnen dafür meinen herzlichsten Dank aus. Sofort liess ich nun für das Gemälde in dem Speisesaale des Grossen Generalstabes eine gute Stelle auswählen, damit wir immer fort Ihre vortreffliche Kunst geniessen mögen.

Nochmal für Ihr grosses Wohlwollen bestens dankend wünsche ich Ihnen viel Glück zu Ihrem staten Wohlergehen.

Hochachtungsvoll

Ihr

ergebener

Warschau.

Tokio, den 1. Juli 1906.

List marszałka Oyamy do krakowskiego malarza: List, przesłany przez marszałka Oyamę artyście malarzowi krakowskiemu p. Juliuszowi Holzmüllerowi z podziękowaniem, za ofiarowanie mu obrazu, przedstawiającego atak kawalerii japońskiej. Tłumaczenie tego listu podajemy w artykule.

miasto przedstawiało tylko olbrzymi zwal rumowisk. Prawie nic nie ocalało. Według sprawozdań dzienników rosyjskich, obraz pogorzeł jest wprost straszny. Przez kilka dni ulice całe dymiły się dogasającymi główniami domostw, pod których gruzami postradało nie tylko całe swe mienie, ale i życie mnóstwo mieszkańców Syzrania.

Trupów zwęglonych wydobyto ze zgłiszcz przeszło siedmset, a nie jest to bynajmniej pełna lista ofiar.

Do wszystkich przeżywanych przez mieszkań

ców okropności, dołączyły się jeszcze masowe grabieże. W całej okolicy rozszerzyły się w sposób przerażający choroby, zwłaszcza wśród dzieci pobawionych dachu pogorzalców. Łatwo domyśleć się, co tam za nędza panuje. Wypadki pomieszenia zmysłów są na porządku dziennym.

Pomoc dla nieszczęśliwych ofiar katastrofy jest minimalna w stosunku do istotnej potrzeby. Po mieście krążą ciągle całe bandy chuliganów, które grabią wszystko, czego tylko nie zdążyli strawić groźny żywioł. W celu ukrócenia tych bezpraw, ogłoszono stan wojenny w powiecie syzrańskim.



Pożar Syzrania: Jedyna część Syzrania, gdzie cokolwiek ocalało z pożaru, który obrócił w przynę całe to miasto powiatowe w gub. sybirskiej.

Co ocalało z całego miasta najlepiej, to jedna z ulic głównych, przy której stał Bank państwa — i właśnie miejsce to przedstawia nasza fotografia.

## List marszałka Oyamy do krakowskiego malarza.

Młody artysta malarz krakowski, p. Juliusz Holzmüller, otrzymał w tych dniach od marszałka Oyamy, genialnego wodza japońskiego, list, którego fotograficzną reprodukcję zamieszczamy obok. P. Holzmüller czytając opisy walk w wojnie rosyjsko-japońskiej, tych pełnych chwały zwycięstw Japończyków, taką powziął cześć, uwielbienie i podziw dla walecznych synów krainy wschodzącego słońca, że namalował pod wrażeniem bohaterских epizodów, według opisów, wspaniały obraz, przedstawiający atak kawalerii japońskiej i obraz ten poświęcił marszałkowi Oyamie, przesyłając go za pośrednictwem konsula japońskiego w Wiedniu do Tokio. W podzięk za to marszałek Oyama przesłał p. Holzmüllerowi list z własnoręcznym podpisem.

List, pisany w języku niemieckim, brzmi w tłumaczeniu polskim jak następuje:

„Wielmożny Pan Juliusz Holzmüller, artysta malarz, Kraków. Austria.

Szanowny Panie!

Potwierdzając odbiór ślicznej i żywej akwareli, dzieła pańskiej ręki, której Pan, w podziwie dla zwycięstw armii japońskiej w czasie ostatniej wojny na pamiątkę tych czasów, przez pana Feliksa Fischera, konsula w Wiedniu, mnie najłaskawiej przysłał raczył, wy-

rażam za to Panu moje najserdeczniejsze podziękowanie. Kazałem natychmiast w sali jadalnej wielkiego sztabu generalnego wybrać dla tego obrazu dobre miejsce, abyśmy się mogli ciągle zachwycać pańskim znakomitym artystem.

Raz jeszcze za pańską wielką uprzejmość serdecznie dziękując, życzę Panu dużo szczęścia i powodzenia.

Z wysokim poważaniem oddany Panu

Tokio 1 lipca 1906.

S. Oyama, marszałek“.

List ten świadczy, że znakomity strateg, oprócz rzemiosła wojennego, zajmuje się również i sztuką i umie ją oceniać.

W uzupełnieniu artykułu zamieszczamy obok fotograficzną kopię obrazu p. Holzmüllera, który dzisiaj zdobi jedną ze ścian w jadalnej sali wielkiego sztabu generalnego w Tokio. Trzeba przyznać, że obraz jest bardzo dobry; czuć w nim ideę, życie i rozmach, ten rozmach, z jakim synowie kraju czerwonych wiśni rzucali się na wroga, czuć w nim rękę prawdziwego, szczerzego artysty.



List marszałka Oyamy do krakowskiego malarza: „Atak kawalerii japońskiej“, obraz p. Juliusza Holzmüllera, młodego artysty malarza krakowskiego, przesłany marszałkowi Oyamie do Japonii i z jego rozkazu zawieszony w sali jadalnej wielkiego sztabu generalnego w Tokio.